

□ Czas czytania: 10 min.

Ks. Nelson ma 57 lat i urodził się w mieście Concepción 11 września 1965 roku. Salezjanów poznał w Kolegium Salezjańskim w Concepción, gdzie był uczniem i uczestniczył w grupach młodzieżowych i działalności duszpasterskiej. Jego rodzice Fabriciano Moreno i María Mercedes Ruiz mieszkają obecnie w mieście Concepción.

Całą formację początkową odbył w mieście Santiago. Profesję wieczystą złożył 8 sierpnia 1992 r. w Santiago (La Florida). Święcenia kapłańskie przyjął 6 sierpnia 1994 r. w Santiago. Pierwsze lata kapłaństwa spędził w salezjańskim Colegio San José de Punta Arenas i w szkole salezjańskiej w Concepción, gdzie pracował w duszpasterstwie. W latach 2001-2006 był dyrektorem placówki salezjańskiej w Puerto Natales, a w latach 2006-2012 dyrektorem placówki salezjańskiej w Puerto Montt.

W latach 2012-2017 był ekonomem inspektorialnym i dyrektorem domu inspektorialnego. W 2018 r. był dyrektorem dzieła salezjańskiego w Gratiud Nacional w centrum Santiago, a od 2019 r. dyrektorem pracy w Puerto Montt, gdzie obecnie się znajduje.

Ks. Moreno Ruiz zastąpi ks. Carlo Lira Airola, który zakończył swoją sześcioletnią kadencję w styczniu 2024 roku.

Czy może nam się Ksiądz przedstawić?

Jestem salezjaninem zadowolonym z życia, który w salezjańskim powołaniu zakonnym odnalazł obecność Boga w młodych ludziach, którym służę i towarzyszę jako duszpasterz-wychowawca.

Nazywam się ksiądz Nelson Moreno Ruiz, inspektor prowincji chilijskiej. Zostałem powołany do tej posługi animacyjnej przez Przełożonego Generalnego Kardynała Ángela Fernández Artime, przyjmując tę odpowiedzialność od stycznia tego roku. Salezjanów poznałem w młodym wieku, kiedy wstąpiłem do szkoły salezjańskiej w mieście Concepción, która jest pierwszym dziełem w naszym kraju, gdzie misjonarze wysłani przez Księdza Bosko przybyli z Argentyny do Chile w 1887 roku.

W tym środowisku szkoły salezjańskiej dorastałem wokół duszpasterskiej propozycji edukacyjnej oferowanej przez szkołę; spotkania sportowe, duszpasterskie działania misyjne i wiele działań społecznych, wszystko to odbiło się echem w moim życiu jako młodego człowieka; ważne było również, aby zobaczyć i spotkać salezjanów na szkolnym podwórku, a dzięki tym doświadczeniom rozwinęło się moje powołanie i z czasem poczułem się wezwany do pójścia w ślady Księdza Bosko jako salezjanin.

Moja rodzina składa się z moich rodziców, obecnie w podeszłym wieku, mojego ojca Fabriciano w wieku 93 lat i mojej matki w wieku 83 lat, moich czterech braci, trzech chłopców, którzy uczyli się w szkole salezjańskiej i mojej starszej siostry, która często miała za zadanie opiekować się nami. Jesteśmy stosunkowo małą rodziną, którą uzupełnia czwórka wnuków, obecnie młodych przedsiębiorców.

Jako salezjanin złożyłem pierwszą profesję zakonną 31 stycznia 1987 r., tak więc jestem zakonnikiem od 37 lat, a 6 sierpnia 1994 r. przyjąłem święcenia kapłańskie. W moim życiu zakonnym miałem okazję animować niektóre wspólnoty jako dyrektor dzieł, a także służyć jako ekonom inspektorialny, zanim zostałem inspektorem. Uważam, że jedną z moich cech jest bycie uważnym, aby dobrze służyć wszędzie tam, gdzie Pan tego chce, więc spędziłem czas przygotowując się i studiując do misji. Po ukończeniu szkoły średniej w szkole salezjańskiej w Concepción wstąpiłem do Zgromadzenia, gdzie studiowałem filozofię w Zgromadzeniu, a następnie uzyskałem licencjat z teologii na Papieskim Uniwersytecie Katolickim w Chile, stopień naukowy z edukacji religijnej i licencjat z edukacji w zakresie zarządzania szkołami na Uniwersytecie Katolickim Raúla Silvy Henríqueza; Później uzyskałem tytuł magistra zarządzania edukacją na Uniwersytecie Concepción w Chile, tytuł magistra jakości i doskonałości w edukacji na Uniwersytecie Santiago de Compostela w Hiszpanii oraz tytuł doktora nauk pedagogicznych na Uniwersytecie w Sewilli w Hiszpanii.

A teraz, z pokorą i prostotą, służę mojej Inspektorii, w braciach i w animacji dzieł.

O czym marzył Ksiądz jako dziecko?

Jako dziecko, wraz z moimi braćmi i przyjaciółmi, miałem bardzo normalne i szczęśliwe dzieciństwo, kochałem sport, regularnie grałem w piłkę nożną w lokalnym klubie, co doprowadziło mnie do marzenia o uprawianiu sportu w przyszłości, najbardziej lubiłem dzielić się i mieć przyjaciół, a to właśnie oferował mi sport.

Kiedy wstąpiłem do szkoły i dołączyłem do różnych działań duszpasterskich, zdałem sobie sprawę, że lubię również uczyć dzieci i młodzież, z którymi miałem kontakt w ramach tych działań duszpasterskich. Temat edukacyjny i pedagogiczny miał dla mnie duży sens i stał się częścią mojego projektu życiowego, ponieważ postrzegałem go jako marzenie, które można było zrealizować.

Te obawy mieszały się z moją skłonnością do studiowania czegoś związanego z obszarem zdrowia; ta motywacja była bardzo obecna, ponieważ niektórzy członkowie mojej rodziny byli zaangażowani w zawody w tej dziedzinie.

Widzę, że wspólny wątek tych skłonności, które odczuwałem od dzieciństwa do dorostania, zawsze był zorientowany na pracę z ludźmi, służenie im, służenie im,

nauczanie ich, towarzyszenie im.

Jaka jest historia Księdza powołania?

Moja historia powołania, bez wątpienia, zaczyna się w mojej rodzinie, pochodzę z domu, w którym żyło się wiarą, poprzez nabożeństwo do św. Sebastiana i św. Rity z Cascia, i to moi rodzice zaszczyli nas wiarą, pozwalając nam przyjąć sakrament chrztu i bierzmowania. Moje powołanie zaczęło się w domu, w bardzo prosty sposób, z poczucia Boga postrzeganego naturalnie i bez żadnych wielkich praktyk religijnych, ale z głębokim poczuciem wdzięczności Bogu w codziennym życiu. W szkole salezjańskiej w Concepción odkryłem nowy świat, ponieważ była to ogromna i prestiżowa szkoła w mieście. Kiedy tam przybyłem, od razu poczułem się mile widziany i zmotywowany do uczestniczenia w propozycjach, jakie miała dla swoich uczniów, zwłaszcza w działaniach duszpasterskich, w które stopniowo się angażowałem, a także w sporcie, który był ważną częścią mojego życia w tym wieku.

Kiedy uczyłem się w szkole salezjańskiej, byłem bardzo zainteresowany wszystkimi działaniami duszpasterskimi, a w ostatniej klasie szkoły podstawowej miałem okazję uczestniczyć jako monitor w „Letnich koloniach – Villa Feliz”, gdzie odkryłem, że mogę być przydatny i dać coś najbiedniejszym dzieciom; od tego momentu zobowiązałem się do kontynuowania tej ścieżki służby, która nadała sens moim młodzieńczym troskom.

To właśnie w grupach młodzieżowych moje powołanie do życia zakonnego stało się bardziej wyraźne, stałem się częścią posługi sakramentalnej jako animator bierzmowanych, gdzie potwierdziło się moje powołanie do służby.

Całe to życie duszpasterskie dało mi możliwość spotkania i dzielenia się z salezjanami, którzy swoim świadectwem i bliskością przedstawili mi propozycję powołaniową, która przyciągnęła moją uwagę, ponieważ były to piękne świadectwa służby bliskiej młodym ludziom. To był już załączek mojego powołania zakonnego, który dał mi impuls do podjęcia decyzji o wstąpieniu do Zgromadzenia, początek drogi powołaniowej w wezwaniu, które Pan skierował do mnie, gdzie jestem salezjaninem od 30 lat, któremu towarzyszy motto, które wybrałem na moje święcenia kapłańskie: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21, 17),

Dlaczego salezjanie?

Dlaczego salezjanie? Ponieważ to w szkole Zgromadzenia, gdzie się uczyłem, gdzie dorastałem, ukształtowały się moje przekonania, moje pewniki i mój projekt życia.

Z salezjanami, poprzez działalność duszpasterską, poznałem głębiej misję Kościoła, całe to środowisko nadało pełny sens mojemu życiu, potwierdzając, że charyzmat radości, młodzieży i wychowania był drogą, którą Pan mi przedstawił, w której aktywnie uczestniczyłem, ponieważ odpowiadała ona moim troskom i pragnieniom i uczyniła mnie szczęśliwym; nie było możliwości innej odpowiedzi, ponieważ salezianie byli tym, co obejmowało wszystko, czego szukałem i pragnąłem, i co znałem od dzieciństwa.

Podczas mojej formacji miałem kontakty z innymi zgromadzeniami i charyzmatami, które pomogły mi jeszcze bardziej potwierdzić, że duchowość salezjańska była moim stylem, tym, co obejmowało sens tego, co chciałem robić; życie Księdza Bosko, praca z młodzieżą, praca duszpasterska, wszystko, owoc doświadczenia, które miałem z nimi, gdzie zostałem uformowany, gdzie służyłem i gdzie moje powołanie zostało uformowane i umocnione.

Pan dał mi dar poznania Księdza Bosko i duchowości salezjańskiej, to była propozycja, do której mnie zaprosił, a ja ją przyjąłem, poświęciłem jej swoje życie i dziś czuję, że moje powołanie salezjańskie czyni mnie wszystkim, kim jestem.

Jak zareagowała Księdza rodzina?

Kiedy podjąłem decyzję o wstąpieniu do salezjanów, powiedziałem o tym mojej rodzinie, zwłaszcza rodzicom. Byli zaskoczeni, ale to moja mama jako pierwsza zrozumiała, wspierała mnie i towarzyszyła mi, zachęcając do podjęcia tego kroku. Mój ojciec, zmartwiony, zapytał mnie, czy jestem naprawdę pewien, czy to jest to, czego naprawdę chcę, co mnie uszczęśliwia i czy to jest moja ścieżka; na wszystkie te pytania odpowiedziałem twierdząco. Potwierdził, że jeśli to było to, czego chciałem i był gotów sprawdzić, czy to naprawdę moja przyszłość, i wyjaśnił, że zawsze mogę na nich liczyć i nie zapominać, że zawsze będę miał swój dom, na wypadek gdyby to nie była moja ścieżka, i powiedział mi, że mogę liczyć na całe jego wsparcie.

Usłyszenie tak wyraźnego wsparcia moich rodziców było bardzo miłe, dało mi wiele radości i spokoju, ponieważ zaczynałem ścieżkę, nie będąc pewnym, czy to naprawdę ścieżka dla młodej osoby.

Moje rodzeństwo również było zaskoczone, ponieważ miałem bardzo naturalne życie, związane ze sportem, z przyjaciółmi, ale kiedy byli pewni, że naprawdę chcę podążać za wezwaniem Pana, wspierali mnie.

Zawsze czułem się bardzo wspierany przez moich rodziców i braci, co dało mi dużo spokoju, aby rozpocząć proces formacji; do dziś liczę na nich, wiem, że towarzyszą mi miłością i modlitwą.

Jakie są najpilniejsze potrzeby lokalne i młodzieżowe?

Obecnie w Chile liczba ludności w wieku 0-17 lat wynosi 4 259 115, co stanowi 24% całej populacji kraju. My, salezjanie, jesteśmy szczególnie zaangażowani w edukację tej części społeczeństwa. Mamy 22 szkoły, w których uczą się dzieci i młodzież w wieku od 4 do 19 lat, w sumie 31 000 uczniów. Obecnie jest to największa sieć szkół w kraju oferująca tę usługę młodym ludziom.

Ponadto istnieje uniwersytet, który obsługuje około 7 000 studentów, a także Fundacja Don Bosco, która zajmuje się przyjmowaniem i towarzyszeniem dzieciom ulicy, najbardziej bezbronnej grupie wśród nich, i obsługuje ponad 7 000 dzieci i młodzieży.

Najpilniejszą potrzebą, której doświadczają i cierpią nasi młodzi, jest to, że są bardzo narażeni na spożywanie alkoholu i narkotyków, a także masowe korzystanie z technologii. To, w połączeniu z samotnością, której doświadczają z powodu rozpadu ich rodzin, często prowadzi ich do pogorszenia „zdrowia psychicznego”: depresji, lęku, ataków paniki i tym podobnych.

Ta rzeczywistość skłania nas do towarzyszenia im w poszukiwaniu sensu, dobrostanu emocjonalnego i stabilności emocjonalnej, wszystkich podstawowych potrzeb istot ludzkich, zwłaszcza tych, które rozwijają się i rosną. Staramy się również przekazywać im wartości chrześcijańskie, aby krok po kroku angażowali się w życie wiarą we wspólnotach młodzieżowych i w Kościele chilijskim, a także zapewniamy im edukację, której potrzebują, aby zintegrować się ze społeczeństwem.

Młodzi ludzie są umiłowaną przez Księdza Bosko częścią społeczeństwa i jesteśmy im winni zapewnienie edukacji i narzędzi, aby mogli stać się „dobrymi chrześcijanami i uczciwymi obywatelami”.

Jakie są najbardziej znaczące dzieła w Księdza regionie?

Inspektoria chilijska ma wiele różnych dzieł: parafie, ośrodki duszpasterstwa młodzieży, ośrodki dla uchodźców, szkoły i uniwersytety. Ale propozycja duszpasterska skupiła się przede wszystkim na edukacji instytucjonalnej w szkołach, które zapewniają edukację od wieku przedszkolnego – 4 lata – do szkoły średniej – 19 lat.

Chilijska edukacja zapewnia szkolenia zarówno w celu przygotowania młodych ludzi do podjęcia studiów wyższych, uniwersytetów, jak i w celu zapewnienia technicznej edukacji zawodowej, w której uczniowie kończą z dyplomem technicznym w wybranej przez siebie karierze.

Możemy powiedzieć, że techniczna edukacja zawodowa jest jednym z najważniejszych zadań, jakie mamy, ponieważ jest to prawdziwa promocja młodych

ludzi, pozwalająca im wejść w świat pracy z dyplomem technicznym, który, choć prawdą jest, że to nie wszystko, ułatwia im pracę z rodzinami i często finansuje ich kontynuację w szkolnictwie wyższym.

Chciałbym również podkreślić pracę, jaką wykonujemy w „Fundación don Bosco”, która zajmuje się dziećmi z ulicy, które nie mają lub nie mają rodziny, pracując z nimi, aby je powstrzymać, resocjalizować, promować i integrować społecznie, tworząc – tak jak robił to ksiądz Bosko – ewangelizowane dzieci i młodzież z wartościami.

Czy komunikuje się Ksiądz za pośrednictwem czasopism, blogów, Facebooka lub innych mediów?

Media społecznościowe są dziś bardzo ważne i bardzo pomocne w dotarciu do wielu młodych ludzi i dorosłych. Regularnie komunikuję się z Rodziną Salezjańską poprzez Biuletyn Salezjański, blog „Agorà”, oficjalne strony internetowe inspektorii, stronę internetową i Instagram.

Jakie są najważniejsze obszary misji?

Z misji, które mamy dziś do wypełnienia w inspektorii, uważam, że najważniejsze jest towarzyszenie i animowanie życia moich współbraci, zwłaszcza tych, z którymi pracuję i dzielę odpowiedzialność za inspektorię jako radcy, oraz współbraci, którzy mają obowiązek animowania i towarzyszenia współbraciom jako dyrektorzy wspólnot i dzieł. Krótko mówiąc, priorytetem jest towarzyszenie moim współbraciom salezjanom.

W ten sam sposób zadanie animowania życia Rodziny Salezjańskiej wydaje mi się istotne, to ważne zadanie: promować w wierności charyzmatowi wszystkich, którzy są jej częścią: salezjanów konsekrowanych, Córek Maryi Wspomożycielki, Salezjanów Współpracowników, Ochotniczki Księdza Bosko, Stowarzyszenia Maryi Wspomożycielki i innych.

Nie możemy nie wspomnieć o istotnym zadaniu, jakim jest animowanie życia młodych ludzi poprzez duszpasterstwo młodzieżowe, stowarzyszenia i różne grupy, które mogą istnieć w ramach charyzmatu salezjańskiego, dając wśród nich ważne miejsce duszpasterstwu powołaniowemu i tym młodym ludziom, którzy odczuwają pragnienie odpowiedzi na wezwanie Pana w naszym Zgromadzeniu.

Jak widzi Ksiądz przyszłość?

W obliczu społeczeństwa spragnionego sensu w tym, czym jest i co robi, wydaje mi się, że my, salezjanie, jesteśmy wezwani, aby odpowiedzieć na te poszukiwania i nadać sens temu, co robimy, nadać sens życiu, zwłaszcza młodzieży.

Naszym podstawowym zadaniem jest wychowywanie młodych, a ci, którzy ich wychowują i pracują z nimi, muszą być z pewnością nosicielami marzeń i nadziei. Świat jest w nieustannej budowie, a do nas, salezjanów, należy przyczynianie się do jego budowy poprzez nasze życie, nasze działania i naszą misję, poprzez wychowanie dzisiejszej młodzieży, aby wiedząc, że są kochani, wartościowi, zdolni i wydobywając z nich to, co najlepsze, mogli nadać sens swojemu życiu i być budowniczymi nadziei w swoich rodzinach i społeczeństwie.

Czy ma Ksiądz jakieś przesłanie dla Rodziny Salezjańskiej?

Przesłaniem, którym mogę się podzielić z całą Rodziną Salezjańską, jest przede wszystkim to, że jesteśmy kustoszami i nosicielami daru, daru, który Bóg daje Kościołowi, którym jest charyzmat salezjański, dar i zadanie dla każdego z nas. W tym roku Kardynał i Przełożony Generalny Zgromadzenia, ksiądz Ángel Fernández Artime, zaprasza nas do marzeń, naśladując naszego ojca Księdza Bosko, ojca marzyciela. Ksiądz Bosko marzył o rzeczach, które wydawały się niemożliwe, ale jego wielkie zaufanie do Maryi Wspomożycielki i jego wytrwała i nieustępliwa praca doprowadziły go do realizacji jego marzeń. My również, godni synowie tego ojca, jesteśmy wezwani do marzeń i do dodawania młodych ludzi do tych marzeń, które są niczym innym jak pragnieniem lepszego świata dla nich, w którym mogą się zmieścić, budując społeczeństwo bardziej przyjazne i bardziej wrażliwe na wartości ludzkie i chrześcijańskie. Razem z nimi chcemy wnieść swój wkład i stać się dobrymi chrześcijanami i uczciwymi obywatelami, czującymi się głęboko kochanymi przez Boga.